

Janek., Do wrogów (prod. 4Money) - ft. Opał

I w przeddzień końca zadzwonię do wrogów
Żeby powiedzieć, że wybaczam im
Już nie pamiętam, z jakiego powodu
Łączy nas tylko wyciszony tryb

Duma w kieszeni, głuchy telefon
Tak blisko do siebie, od siebie daleko
A my wiecznie niewinni, nie chcę po wieczność
Mieć wrogów na linii, im śpiewam...

(Na, na, na, na) Wybaczam Ci
(Na, na, na, na) Wybacz mi

Nie odebrałem dla chwili spokoju
A to nie daje spokoju, więc jeśli możesz, to wybacz
Dzwonię, bo ponoć mamy wszyscy jutro udać się do grobu
I dobrze by było razem się tam wybrać
Czas nie goi ran, a sprawia
Że się w końcu przyzwyczai człowiek do tego, jak wyglądamy w bliznach
To przez konsekwencje czynów i skutki trudnych wyborów
Chyba jeszcze trudniej jest się do nich przyznać

Gdyby miało nie być jutra kupię 3310 Nokię
Załaduję kartę, zadzwonię i nagram się na pocztę
Że przepraszam, chociaż obaj wcześniej wybraliśmy dumę
To nieważne już, bo przyszło wybrać mi ponownie numer do...

Duma w kieszeni, głuchy telefon
Tak blisko do siebie, od siebie daleko
A my wiecznie niewinni, nie chcę po wieczność
Mieć wrogów na linii, im śpiewam...

Jeśli jutra nie ma, to chyba nienajlepszy czas, by się na siebie gniewać
Weź sobie do serca - łączą nas przekleństwa, dzielą - nieodebrane połączenia
Jeśli jutra nie ma, to chyba nienajlepszy czas, by się na siebie gniewać
Weź sobie do serca - łączą nas przekleństwa, dzielą - nieodebrane połączenia
(Na, na, na, na, na) Wybaczam Ci...